

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 marca 2017 r.,  
sprawy H. M.  
skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę  
od wyroku Sądu Okręgowego w P.  
z dnia 21 października 2016 r., sygn. akt V Ka (...)  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ż.  
z dnia 31 marca 2016 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 31 marca 2016 r. (sygn. akt II K (...)) H. M. został uznany za winnego czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten został następnie utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 21 października 2016 r. (sygn. akt V Ka (...)).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając temu rozstrzygnięciu rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść orzeczenia, przez obrazę przepisów prawa procesowego, tj.:

*„1. art. 4 i 7 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia swobodnej, a nadto zgodnej z zasadami logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny zeznań świadka S. K., niemożliwych do zweryfikowania w toku postępowania sądowego z uwagi na śmierć świadka, stanowiących pomówienia, niejednoznaczne, zawierające wiele luk oraz wewnętrznych sprzeczności, świadczących o ich nieprawdziwości,*

*2. art. 92 i 410 k.p.k. poprzez nieoparcie orzeczenia na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, tj. protokołu oględzin miejsca zdarzenia i protokołu wizji lokalnej, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a nadto ujawnionych w toku rozprawy głównej, natomiast oparcie orzeczenia jedynie na okolicznościach, które mogłyby korespondować z przyjętą przez Sąd orzekający „a priori” wersją wydarzeń”.*

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Ż. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na powyższą kasację Prokurator Okręgowy w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu pozwalającym na rozpoznanie jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przed omówieniem samej skargi, należy poczynić kilka uwag. Podkreślić wypada, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego przesłanki wniesienia są dużo bardziej restrykcyjnie ukształtowane, niż ma to miejsce w przypadku apelacji. Zgodnie bowiem z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O rażącym naruszeniu prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. można mówić tylko w odniesieniu do bardzo poważnego uchybienia prawu, zbliżonego w swojej randze do bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

W perspektywie sformułowania w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych, jako kluczową trzeba podnieść też kwestię, że owe zarzuty nie mogą stanowić

zawołowanej próby uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżący w tej sprawie. Pamiętać należy, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r. V KK 125/12).

Argumenty prezentowane w kasacji mają niejako wzmocnić te już wcześniej podnoszone w apelacji, dotyczące zwłaszcza ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji. Skarżący pod pozorem rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego – regulujących zresztą, co do zasady, postępowanie przed sądem merytorycznym – kwestionuje *de facto* wciąż orzeczenie Sądu Rejonowego, bez dostosowania zarzutów kasacji do wymogu art. 519 k.p.k. Koncentruje się cały czas nie tyle na wskazaniu takich błędów postępowania odwoławczego, które swym charakterem i stopniem natężenia zbliżone są do tych określonych w art. 439 k.p.k., lecz pozostaje na forsowaniu odrzuconej przez sądy obu instancji wersji wydarzeń korzystnej dla skazanego. Przypomnieć należy, że gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., to zarzut ten podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2013 r., V KK 34/13 LEX nr 1331396). Tak jednak w niniejszej sprawie nie było. Sąd odwoławczy jasno wskazał, dlaczego ustalenia i oceny poczynione przez Sąd I instancji są zgodne z zasadami wyrażonymi w art. 7 k.p.k. W kasacji skarżący nie nadał swoim zarzutom w tym zakresie żadnej nowej jakości mogącej spowodować wzruszenie prawomocnego orzeczenia.

Sąd Najwyższy nie widzi potrzeby szczegółowego przytaczania rozważań Sądu *ad quem* w zakresie kwestionowanej przez skarżącego wartości dowodowej wyjaśnień S. K., odsyłając w tym miejscu do s. 4-7 uzasadnienia wyroku Sądu II instancji, gdzie ten precyzyjnie podaje powody uznania za trafną oceny przydającej im walor prawdziwości.

Wobec braku wykazania w sprawie rażącego naruszenia przepisów, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia należało orzec jak na wstępie.